

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcyja. — Wiadomości handlowe. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. maja. Dnia 24. maja 1856 wyszedł z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozesłany Spis alfabetyczny ustaw i rozporządzeń w Dzienniku rządowym dla okręgu administracyjnego c. k. namiestnictwa we Lwowie z roku 1855. Oddział II. obejmującym części I. do VIII. włącznie zawartych.

Lwów, 21. maja. Jego Excelencya pan Namiestnik hrabia Agenor Gołuchowski nadał opróżnione przy tutejszem c. k. namiestnictwie posady oficyantów akcesistom namiestnictwa Franciszkowi Kudrykiewiczowi, Wilhelmowi Schulz i Jakobowi Jankiewiczowi, a opróżnione przeto 3 posady akcesistów, kanceliście powiatowego Franciszkowi Łodyńskiemu, c. k. podporucznikowi Wiktorowi Kirschner i kanceliście powiatowego urzędu Janowi Wrześniowskiemu.

Jego Excelencya pan Namiestnik, hrabia Agenor Gołuchowski nadał dnia 6. maja b. r. opróżnione przy tutejszem c. k. namiestnictwie posadę posługacza kancelaryi, dotychczasowemu pomocnikowi w tej posłudze Karolowi Bunzel.

Sprawy krajowe.

Jeneralne zgromadzenie Stowarzyszenia ku dostarczeniu taniej żywności w mieście Lwowie uchwalilo dnia 16. b. m. stosownie do §. 18 statutów rozwiązanie towarzystwa jeszcze przed upływem wymienionego statutu na dziewięć miesięcy t. j. do końca sierpnia r. b. czasu istnienia, gdyż przy spadających statecznie cenach żywności i w obec przywrócenia normalnych stosunków targowych dalsze istnienie towarzystwa stało się niepotrzebnem.

Pozostałe ruchomości, tudzież zapasy wiktuałów i drzewa sprzedane będą w ciągu miesiąca maja.

Zaliczone stowarzyszeniu pożyczki w gotówce i w obligacjach zwracać będzie właścicielom począwszy od d. 2. czerwca 1856 kasjer stowarzyszenia p. Karol Werner wraz z procentami obliczonemi od pożyczek w gotówce po koniec maja za wydaniem należytego zakwitowania.

Jeneralne zgromadzenie uchwalilo zarazem pozostającą po zaspokojeniu wszelkich pasywów przewyżkę, której kwota później będzie ogłoszona ofiarować na fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla rzemieślników lwowskich z tem zastrzeżeniem, że suma ta na wypadek gdyby w przeciągu dziesięciu lat zawiązało się towarzystwo taniej żywności na tych samych podstawach jak poprzedzające, oddana być ma jako fundusz rezerwowy pod zarząd tego towarzystwa.

Gdyby zaś w przeciągu lat dziesięciu podobne towarzystwo nie przyszło do skutku, albo nieżądało pomienionego funduszu rezerwowego, wtedy suma ta staje się nieograniczoną własnością funduszu Franciszka Józefa.

Jeneralne zgromadzenie przyznało nakoniec członkom dyrekcyi, mianowicie dyrektorowi towarzystwa Karolowi Pietzsch, jeneralnemu sekretarzowi dr. Gnoińskiemu i asesorowi Karol. Wernerowi i O. A. Miesesowi za moralną i z osobistemi ofiarami połączoną czynność w popieraniu tego przedsięwzięcia najzupełniejsze uznanie i wyraziło oraz tutejszym obywatelom Tomaszowi i Romuldowi Turasiewiczom; tudzież Janowi Schmidowi i Hilaremu Szwedzickiemu za czynny udział najczulsze podziękowanie.

Lwów 21. maja 1856.

Z prezydium wydziału (podp.) Kalchberg.

(Baron Bruk spodziewany wkrótce. — Przejazd królowej Amelii.)

— Z Wiednia donoszą z 21. maja: Jego Excelen. minister finansów wrócił już z Wenecyi do Tryestu. Na przyszły tydzień spodziewają się go w Wiedniu z powrotem.

— Jej Mość królowa Amelia pod przybranem nazwiskiem hrabiny Neuilly przybyła w towarzystwie księcia i księżny Nemours dnia 16. maja do Medyolanu. W Turynie odwiedził ją przed odjazdem J. M. Król z całym dworem.

Ameryka.

(Doniesienia z Kansas. — Rozruchy w Panamie. — Wiadomość z Ameryki centralnej. — Potoczne.)

Z Kansas donoszą o nowych zaburzeniach pokoju. w których kilku urzędników publicznych utraciło życie.

Aspinwall Courier z 17. kwietnia opisuje straszną rzecz, która popełniła niejaka część krajowców w nocy z dnia 15. w Panamie. 20 podróżnych zabito w drodze do Kalifornii, a 30—40 raniono niebezpiecznie. Powodem do tej rzezi była sprzeczka wszczęta między pijanym podróżnym i krajowcem o zapłaceniu za kawon. Krajowiec rozjątrzony postępowaniem cudzoziemca, dobył uoza, a cudzoziemiec ranil go strzałem. Na to zbiegli się krajowcy w wielkiej liczbie i rzucili się z zapalczywością na podróżnych, między którymi było wiele kobiet i dzieci. Gdy ci, którzy uszli z życiem, starali się schronić na pokład stojącego w porcie paropływu, zaszedł im drogę na brzegu oddział krajowców i ogołocił ze wszystkiego. Zrabowano także gmachy towarzystwa żelaznej kolei Panamskiej i towarzystwa parowej żeglugi Pacificque.

— Według wiadomości z Meksyku panowała tam spokojność. Haro y Tamariz umknął przebrany do Vera Cruz i wsiadł na angielski wojenny okręt Penelope. Wojsko nałożyło konfiskatę na własność kościół, chociaż 600.000 dolarów dawano Commonfortowi, ażeby od tego kroku odstąpił. Sądzone powszechnie, że minister finansów Payno odjedzie posłem do Anglii, a następcą jego będzie Lerdo de Tegada. Ministrem spraw zagranicznych mianowano Lacunza. — Według wiadomości z Karaccas wystąpił angielski konsul jako pośrednik między prezydentem Monagas i dowódcą eskadry holenderskiej i dowódzca odstąpił od swoich pretensyi. Jak słyhać, oświadczył angielski konsul Holendrowi, że angielska eskadra będzie bronić Wenezueli, jeżeliby chciał wykonać swoje groźby. — Amerykańskie wiadomości donoszą z Callao, że angielski admirał otrzymał rozkaz zająć wyspy Chincha i zatrzymać je w swem ręku, dopokąd nie będzie zapłacony dług peruański.

Jeneral Walker poniosł znowu klęskę. Ponieważ doniesienia o tej walce, stoczonej dnia 7. kwietnia pochodzą od jego przyjaciół, przeto aż przyszłość doniesie nam coś pewnego o bliższych szczegółach tej bitwy. W raportach korsarzy przebija się cokolwiek przesada. Walker uderzył, jak mówią w 600 ludzi na Kostarykanów liczących 2000 ludzi, dokazywał cudów waleczności, lecz po ośmasto-godzinnej walce zmuszony był do odwrotu. Liczbę rannych korsarzy podają na mniej niż 100. Kostarykanie porabiali kilku z tych, których Walker przed swym odwrotem umieścił był w kościele. Angielski okręt wojenny „Eurydice“ znajdował się 21. kwietnia w San Juan; łódzie jego obserwowały starannie obroty korsarzy. New York Herald ogłosił listowną korespondencyę między angielskim ministerstwem spraw zagranicznych, kostarykańskim konsulem w Londynie i rządem w Costa Rica, z której okazuje się, że lord Clarendon oświadczył swą gotowość sprzedać namienionej republice 2000 karabinów. W liście jeneralnego konsula Wallersteina z 16go lutego do prezydenta Mora czytamy: „Niepodobają się mi wcale wiadomości z Nikaraguy, gdzie Walker z każdym dniem coraz bardziej się usadowia, i nie pojmuję dlaczego inne państwa zaraz z początku nie połączyły się, ażeby go wypędzić z Nikaraguy. Mam listy z Guatemali i San Salvador, w których mię proszą, ażeby od angielskiego rządu żądał pomocy. Ale cóż można zrobić dla republik i ludów, które ani palca nie ruszą, aby same sobie pomogły? Gdy opowiadał lordowi Clarendon, że Costa Rica ma już wojsko liczące 800 ludzi na granicy Nikaraguy, pochwalił bardzo i rzekł: „To był dobry krok.“ Sądzę nawet, że oświadczenie to było jednym z powodów, dlaczego nam sprzedał karabiny.“ Oprócz wspomnianych trzech listów nadmieniam Herald jeszcze o dwóch innych. W jednym z nich zawiadania kostarykański poseł w Wasyngtonie swój rząd o wielkich sympatyach, jakimi są przejęte rządy Anglii i Francyi dla Stanów Ameryki centralnej, a w drugim donosi rządowi w Costa Rica, że angielska flota odplynie niezwłocznie do wybrzeża tej republiki.

Panowie Hammocks i Kingsley obżalowani, że w Nowym Jorku uzbili ekspedycje na wsparcie Walkera, zostali dla braku dowodów za niewinnych uznani.

Anglia.

(Książę Cambridge pozwala muzykę w Parku. — Legia amerykańsko-niemiecka.)

Według obwieszczenia sir B. Hall'a grać będzie w niedzielę mimo wydanego zakazu powszechnego banda muzyczna w parku „Hyde“, a to za wyraźnym przyzwoleniem księcia Cambridge, pod którego opieką park ten się znajduje.

— Zwerbowany w Ameryce trzeci korpus strzelców niemieckich będzie zupełnie rozwiązany dla drożności, jakich się dopuścił w Plymouth. Szeregowce otrzymają żołd całoroczny i kosztą podróży do Niemiec lub do Ameryki, oficerowie zaś gażę trzymiesięczną. Ażeby jednak zapobiedz nowej swawoli, otrzymają szeregowce żołd swój aż u kresu podróży, w Anglii zaś dostaną tyle tylko, ile na podróż niezbędnie potrzeba będą. Tymczasem stoi jeszcze cała szósta kompania korpusu pod strażą a sierżant Kollin z trzeciej kompanii postawiony będzie pod sąd wojenny za niesubordynację przeciw dowodzącemu generałowi Eden.

Francya.

(Prawo dotacyi. — Uczta na cześć arcyksięcia. — Sieć kolei francuskich. — Komisya w sprawie Księstw Naddunajskich. — Potoczne. — Gwarancya traktatu z 30. marca.)

Paryż, 18. maja. Ciało prawodawcze przyjęło wczoraj ustawę, którą rozciągnięto i do wojsk okrętowych dobrodziejstwo prawa dotacyi, o ile prawo to zastosowane być może do wymiaru kwot maksymalnych i minimalnych płacy emerytalnej. — Wczoraj wydano w St. Cloud na cześć Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana ucztę na 80 osób; w liczbie zaproszonych gości, którzy przybyli wszyscy bez wyjątku w sukniach cywilnych, znajdował się poseł austriacki i wszyscy członkowie poselstwa austriackiego. Po uczcie było zebranie wieczorne w salonie Jej Mości Cesarzowej. Arcyksiążę zabawił się przez cały wieczór z osobami mu przedstawionymi.

— Według wykazów urzędowych rozprzestrzeniono sieć francuskich kolei żelaznych od roku o 910 kilometrów. — Kapitał artylerji de Polignac, który w randze oficera ordynansowego marszałka Pellissier'a odbył wyprawę krymską, przydzielono do komisji zajmującej wytknięciem granicy bessarabskiej.

— Słychać, że bar. Brunów zostanie w Paryżu dla wzięcia udziału w negocjacyach odnoszących się do sprawy uregulowania granicy bessarabskiej. Negocjować będą tylko pełnomocnicy drugiego rzędu, to jest zawierzytelni tu ministrowie pełnomocni mocarstw kontraktujących, i z tej też przyczyny nastąpiła też niejaka zwłoka w mianowaniu pełnomocnika rosyjskiego. Rząd rosyjski wymienił nazwiska mianowanych przezeń komisarzy w depeszy do hrabi Orłowa. W St. Cloud przygotowują wielką ucztę, na którą zaproszeni być mają Rosjanie przedstawieni na dworze cesarskim.

— Do gazety augsburgskiej piszą z Paryża: „Większa część dzienników utrzymywała błędnie, jakoby traktat z 15. kwietnia zawarto bez wiadomości pełnomocników rosyjskich, którzy mieli się wiele zdziwić czytając ośnowę jego w dzienniku *Morning-Post*. Rzecz ma się przeciwnie, gdyż pełnomocników rosyjskich zawiadomiono o tem wczesnie i oznajmiono im, że pokój zawarty być musi pod gwarancyą wielkich mocarstw, jak to przy zawarciu wszystkich traktatów pokoju było potąd we zwyczaj. Pełnomocnikom rosyjskim pozostawiono do woli, czy gwarancyę tę zechcą przyłączyć do traktatu z 30. marca, lub czy ma być objęta traktatem odrębnym bez przyczynienia się do tego ze strony rosyjskiej. Pełnomocnicy rosyjscy uznali odpowiedniejszą godności Rosyi, jeśliby o tej gwarancyi w samym traktacie pokoju nie wspomniano. Za tem więc poszło, że zawarto osobny traktat gwarancyi, i tajemnicy z tego nie robiono, zwłaszcza że nawet wzywano i Prusy do przystąpienia do tego traktatu.“

Belgia.

(Pożyt księcia Oskara.)

Bruxela, 18. maja. Księżna brabancka i książę Oskar, król szwedzki z wiedzili dziś zrana kilka koszar wojskowych, w południe udali się do Antwerpii, gdzie oglądali warownię i inne osobliwości, a po wieczery odbytej w Laeken byli tu w towarzystwie rodziny królewskiej na operze. Jutro zrana odjeżdża książę Oskar do Paryża w towarzystwie barona Manderström'a, posła szwedzkiego przy Dworze francuskim.

Włochy.

(Projekt formowania wojsk krajowych w papieskiem. — Spadek księstwa Parmy. — Koncesya na kolej w Toskanii cofnięta.)

Rzym, 6. maja. Dowiaduje się za rzecz pewną, że rząd papieżki postanowił uzupełnić kadry wojska krajowego. Według list urzędowych wynosić ma liczba wojsk broni rozmaitej łącznie z polityczną milicyą czyli żandarmeryą 18.000 żołnierza; rzeczywistość jednak istnąca i w czynnej służbie zostająca liczba żołnierzy wynosi tylko do 14.000 zbrojnych. Również uzupełniony być ma i drugi pułk złożony z cudzoziemców będących na żołdzie państwa kościelnego. W zamiar tego postanowiono wcielić do pułku wybor milicyi z legii angielsko-niemieckiej. Zdaje się, że zamiar ten powzięto w porozumieniu z Francją i zapewne w myśli na przypadek ustąpienia z państwa kościelnego wojsk francuskich i austriackich.

Wprzód jednak chcieliby otrzymać pewność moralną, że krajowa siła zbrojna zdoła utrzymać pokój i porządek bez pomocy wojska obcego tak w Rzymie jak i w legacyach. A że na to wszystko potrzeba będzie czasu dłuższego, a mianowicie trzech do czterech lat, przeto o ustąpieniu obecnej załogi i mowy teraz być nie może.

— Dziennik *Frankf. Postztg.* umieścił niedawno cały szereg artykułów pod napisem: „Do wyjaśnienia kwestyi włoskiej.“ a między innymi znajduje się i ten ustęp:

„Po śmierci Arcyksiężny Maryi Ludwiki objął infant Don Karol Ludwik, potąd książę Lukki, który to kraj przypadł na mocy postanowienia kongresu wiedeńskiego do Toskanii — w posiadanie księstwa Parmy, Piacenzy i Guastalli. Poźniej jednak odstąpił rządy jednemu synowi swemu, księciu Karolowi III., którego roku 1854 zamordowano. Po nim nastąpił jedyny syn jego Robert pod opieką matki swej księżny Ludwiki, córki księcia Berry. Nie jest więc rzeczą tak niemożliwą, by nie miała nadejść chwila spadku, o której wspomniano w piątym artykule traktatu paryskiego z 10. czerwca 1817.“

Dla sprostowania tego ustępu pisze *Gazeta wiedeńska* co następuje:

Frankf. Postztg. zdaje się utrzymywać, że książę Karol III. miał tylko jednego syna, księcia Roberta I. Rzecz się ma jednak inaczej, gdyż po księciu pozostało 4 dzieci:

- 1) J. król wicz. M. Robert Karol Ludwik Maria, urodzony 9. lipca 1848,
- 2) Księżniczka Margareta Marya Teresa Henryka, urodzona 1. stycznia 1847,
- 3) Księżniczka Alice Marya Karolina Ferdynanda Racheli Joanna Fitomena, urodzona 27. grudnia 1849.
- 4) Książę Henryk Karol Ludwik Jerzy Abraham Paweł Marya hrabia Bardi, urodzony 12. lutego 1851.

Sprostowanie to było konieczne dla wyjaśnienia prawdy co do członków książęcej rodziny parmeńskiej. Wypadek zaś przypadłości uznanej za możliwą w artykule wspomnianym nie może tak łatwo nastąpić, zwłaszcza że książę Karol III. pozostawił dość liczne potomstwo.

Florenca, 16. maja. *Monitore toscano* ogłosił dekret Wielkiego księcia, którym cofnięto koncesyę centralnej żelaznej kolei włoskiej i wyrzeczono likwidacyę. Równocześnie ogłoszono odnośną konwencyę z księciem Galliera.

Niemce.

(Fregata austriacka na Elbie.)

Niedawno donosiły o tem rozmaite dzienniki, jakoby rząd Stanów zjednoczonych otrzymał na żądanie pozwolenie utrzymywać jedną fregatę amerykańską na Elbie. Wiadomość, że która według utrzymujących się pogłosek miała stać w spójności ze sprawą cel na Zundzie, ogłasza *Preuss. Korresp.* za całkiem bezzasadną, a powód do tego mylnego mniemania mogło podać zjawienie się na Elbie fregaty austriackiej, która podróż tę rzeczną odbywała na próbę.

Królestwo Polskie.

(Pora koronacji Cesarza Alexandra.)

Z **Warszawy** donoszą z 14. maja, że koronacja J. M. Cesarza rosyjskiego odbędzie się 5go września r. b., a 24. sierpnia według dawnego kalendarza.

Rosya.

(Odjazd posła perskiego. — Rekrutacya odbyta. — Stara moneta. — Radość z zawarcia pokoju. — General Williams. — Stan gęczy w Krymie.)

Petersburg, 12. maja. Perski nadzwyczajny poseł Seiff-Ul-Mulk-Abbas-Kuli-Chan opuścił dnia 8. b. m. Moskwę i udał się do Tyflidy. — W przeszłym roku nakazana była w całym państwie powszechna rekrutacya, o której rezultacie dawno nie niesłyszano. Publikowany teraz ukaz cesarski z dnia 7. z. m. oznajmia, że ją zupełnie wykonano. Cesarz Jego Mość wyraził w tym ukazie podziękę szefom 28 gubernii: Archangelu, Astrachanu, Wołogdy, Woroneżu, Wiatki, Grodna, Jeniseju, Irkutska, Kijowa, Kowna, Kurska, Mińska, Mohilewa, Moskwy, Niżnigoroda, Orenburga, Ołoneca, Pensy, Pery, Samary, Petersburga, Saratowa, Symbirska, Smoleńska, Stawropola, Tambowa, Tobolska i Tomska, w których nie zaszyły żadne załogi, tudzież szefom czterech gubernii: Wileńskiej, Włodzimirskiej, Kostromskiej i Rezańskiej, w których restancye były tylko bardzo nieznaczne. — Dnia 10. przybyli tu jeńcy wojenni generał Williams i jego adjutant major Tensdeln z Moskwy. — W Włodzimierzu znaleziono srebrną monetę, która według jednego z znakomitych archeologów jest monetą złotej hordy, była bita za Hana Dżanibek w Nowym Saraju, roku 1346, zatem jest pomnikiem tatarskiego panowania w Włodzimierzu. — Z Tyflidy donoszą pod dniem 24. kwietnia, że wiadomość pokoju wywołała tam wielką radość. Generał Murawiew nie powrócił jeszcze z swojej podróży. Lawiny śnieżne wyrządziły niejaki przygody. — Jeszcze większa radość z zawarcia pokoju była w Krymie, o czem list tutejszego dziennika, datowany z Symferopola pod dniem 15. kwietnia zawiera ważne doniesienia. Wiadomość nadeszła telegrafem do komenderującego pułkownika w Baczysyeraju. Uniesienia, okrzyki radośne nie miały końca. Rosjanie, Grecy, Niemcy, Żydzi, Tatarzy, wszyscy byli równo zachwyceni, a nawet chorzy w szpitalach zdawali się odzyskiwać nowe życie i

nieden sędził, że zdrowie jego w samej rzeczy się polepszyło. — Fabrykanci układali nowe plany, a właściciele dóbr, którym jeszcze nieco pozostało, zajęli się uprawą odłogiem leżących gruntów, do czego pogodnie niebo bardzo sprzyjało. Obce twarze, Anglicy i Szkoty w uniformach różnowzorowych pojawiły się tłumnie w mieście: niektórzy z nich rozbili sobie nawet namiot w dolinie Salgir, ażeby doskonale użyć krymskiej przygody. Jenerał Codrington sam przejeżdżał przez miasto w podróży na południowy brzeg Krymu.

— Francuzi zatrzymują się po większej części w Bacezy-Seraju. Wojska obce przygotowują się do odwrotu; w Bałakławie wsiada codziennie po 7000 żołnierza w okręta, a Rosyanie radziby mimo wszelkiej teraz zyczliwości pozbyć się jak najprędzej gości nieproszonych. Również i wojska rosyjskie usuwają się z Krymu, najprzód wyruszyły dywizje grenadyerskie, za nimi jazda, a w końcu uda się w pochód piechota. Milicje rozpuszczono na miejscu. W zimie panowały choroby epidemiczne w całej armii, a komunikacja między Krymem i Rosją była dla złej drogi prawie niepodobna. Najważniejszym ze wszystkich gościńców wiodących z Rosji do Krymu jest jak wiadomo na Perekop i stepami. Zeszłego roku kazał rząd wybierać w stepach studnie głębokie częstokroć na 60 sążni. Ztemwszystkimi jednak dostarczały one tak mało wody, że nawet mniej licznej trzody trudno było w przerwach 24 godzin napoić. Linię tej bronii silny korpus wojskowy, a mianowicie począwszy od Perekopu aż niedaleko Eupatoryi. Przed Eupatoryą stał cały korpus konnicy, a pod Sara-Butat, gdzie płytko idące statki mogły zawijać, skoncentrowano znaczną siłę zbrojną. Drugi gościńiec wiodący przez most czongarski zbudowano jeszcze roku 1847. Most ten prowadzi przez odnogę morza zgnitego, które w tem miejscu ma 50 stóp głębokości, a trzeci jak wiadomo przesmykiem arabackim. Wszystkie te gościńce były i są obsadzone wojskiem z obawy, by się zaraza morowa nie pojawiła. Szczęściem nie przyszło do tego. Rząd powziął wszelkie środki ostrożności, a z osobnego rozkazu przysypano jeszcze lepiej ziemią ogromne mogiły kryjące ciała poległych.

Turcyja.

(Powrót Tunetauów. — Sprzysiężenie Turków w Magnezji na Greków. — Przychylność ku konsulom austriackim. — Komunikacja bezpośrednia z Tryestem. — Powstanie w Arabii. — Osadnicy w Dobruczy. — Rozruch w Marasz.)

Dywizja tunetańska przybyła dnia 8go z Batum na pokładzie paropływu „Hausa“ do Konstantynopola. Powrócił także angielski parowiec, który jeńców rosyjskich odwiózł do Odessy. Sztab oficerów nie mógł wysiąść na ląd dla kwarantany.

— Z Magnezji donoszą pod dniem 29. kwietnia *Gazecie Tryesteńskiej*: „Na prośbę przesłanej od greckiej ludności do Smyrny, zjechał tu 21. komisarz gubernatora Sulejman Basza z Smyrny. — Wiadomość o tem rozeszła się spieszo po całym mieście, i gdy jeszcze przed kilką godzinami rozjątrzone masy w bazarze i kawiarniach miały najokropniejsze bluźnierstwa na rząd i dżaurów, nastąpiła teraz nagle jak najgłębsza cisza. Tak to, jak i zapewnienia zwołanych nazajutrz Medżyłów zwiody komisarza, zdawało mu się, że podania Greków są urojeniem, albo nawet potwarzą i już zamysłał powrócić do Smyrny, ażatem pozostawił Chryścianom jeszcze na większą zemstę Muzułmanów, gdy w tem jeden z majątnych tureckich właścicieli dóbr odkrył spisek. Wydany potajemnie okólnikiem wezwano go, ażeby także brał udział. Powiedziano w nim między innymi: niemiłe są Prorokowi stosunki terazniejsze, których już zniesić nie podobna; czas wypełnić święte przykazanie: „Wytepiacie niewiernych, gdzie ich tylko znajdziecie“; pewnego dnia podłożymy ogień w dzielnicy chrześcijańskiej, a potem porąbamy wszystkich dżaurów, tak, ażeby słońce na drugi dzień nie przyświecało ludziom, którzy Prorokowi tak wielkim są zgorszeniem. Kto się od tego przedsięwzięcia usunie, jest także dżaurem i razem z nim niech zginie.

Za nadesłaniem do Smyrny doniesienia w tej mierze, stanął nagle dnia 24. po południu sam Sulejman Basza w Magnezji wraz z kompanią piechoty regularnej. Zapowiedziawszy miastu swoje przybycie 21 wystrzałami z dział, rozpoczął natychmiast indagację i już nazajutrz powiodło mu się odkryć rozgałęziony po całym powiecie Magnezji spisek zgadzający się zupełnie z powyższem doniesieniem i przyaresztować trzech hersztów głównych.

Sulejman Basza poznał całe znaczenie i obszernie rozgałęzienie spisku, zabawił tu do 27. i na wszelkie wypadki wydał najostrożniejsze rozporządzenia. Trzech przewodzców wziął z sobą w kajdanach do Smyrny. Teraz panuje znowu zupełna spokojność, i jeszcze tylko wzrokiem poważa się Muzułmanom okazywać dżaurowi nienawiść.

Heśmy się dowiedzieli, dzień na rzeź był przeznaczony w porę greckiej Wielkanocy, podczas której wszyscy Grecy znajdują się zwykle w cerkwi. Zresztą jak dalece było rozgałęzione sprzysiężenie, okazuje się ztąd, że w żadnej włości w całym obwodzie Magnezji nie wazyli się Grecy w niedzielę wielkanocną wychodzić do cerkwi, a nawet i tam, gdzie np. jak w Kirkajacu, przyrzekli im Agowie dać straż dostateczną. Tylko tu w Magnezji, pod opieką Sulejmana Baszy obchodzą uroczystość jak w latach dawniejszych.

C. k. austriacki wicekonsul, p. Zirigowicz udał się na urlop do Smyrny; pod niebytność jego załatwia szwedzki konsul austriacko-konzularne sprawy. Nowy c. k. austriacki wicekonsul w Filipopolu p. Berti doznał tam bardzo gościnnego przyjęcia; na 2 mile wyjechało naprzeciw niemu więcej niż 150 jeźdźców, którzy go jako straż honorowa odprowadzali do miasta.

Z Bagdadu donoszą, że się udało ukryć starożytności zebrane przez pana Laplace koło Niniwy i w przeszłym roku przed zbójcami Arabami zatopione w Tygrze.

— Z powszechną radością powzięto wiadomość, że wkrótce odbywać będą parowce Lloydy podróż morską wprost z Konstantynopola do Tryestu i odwrotnie. Stosownie do tego urządzenia nowego zregulowane będą i inne linie Lloydy na wodach tureckich. Największą zaś korzyścią dla handlu a przyjemnością dla podróżnych będzie zapewne bezpośrednia komunikacja z Syryą z zaprzestaniem zwiedzania po drodze wysp karamańskich.

— Do marsylskiego dziennika *Semaphore* piszą, że powstanie Arabów w Hedzy przybiera z każdym dniem groźniejszy charakter. Przewodzący powstania mają pod swemi rozkazami do 60.000 ludzi, i te siły zwiększa się jeszcze, gdyż ościenny Yemen podniósł chorągiew rokoszu. Powstańcy zajęli Hodeidę, stolicę Yemenu. A Arabowie z Assiru całą prowincję Abu-Adrisz. Gubernator Yemenu Mahmud Basza obleżony w swym zamku oświadczył, że będzie się bronił do ostatniego. Na szczęście wybuchła w obozie powstańców zaraza, dla której musieli na czas niejaki zaniechać dalszego obleżenia. Ażeby uśmierzyć te rozruchy uchwaliła Porta wysłać Mahmuda Baszę do Dżidży, na jego zaś miejsce mianować w Yemenie innego gubernatora. Odplynął już nawet z Carogrodu paropływ, ażeby odwiedzić Mahmuda na miejsce swego nowego przeznaczenia.

— *Journal de Constantinople* donosi według listów z Warny, że gubernator tamtejszy uda się wraz z Said Baszą, gubernatorem Sylistrii do Dobruczy, ażeby wypatrzeć stosowne miejsca na osiedlenie licznych rodzin tatarskich, które przybędą z Georgyi i z tauryjskiego półwyspu. Porta zleciła już wszystkim władzom, by w każdym względzie ile możności wspierali spodziewanych tych osadników.

— W Marasz wydarzył się okropny wypadek. Pewien Włoch imieniem Guarmani, agent angielski w sprawach przewozu, został z całą swą rodziną spalony żywcem w swym własnym domu. Zdaje się, że Guarmani był zapozwany przed miejscowego kadego w prywatnej jakiejś sprawie, a oburzony jego wyrokiem dopuścił się zniewagi sędziemu i to w sposób, jaki najwięcej ubliża Turkom. Obrażony kad opuścił zaraz salę sądową oświadczając, że nie może w niej pozostać dłużej w obec człowieka, który mu tak dotkliwie uwłoczył. Wiadomość o tym wypadku rozbiegła się zaraz po całym mieście i wywołała wszędzie jak największe oburzenie. Poduszczony mowami kilku fanatyków motłoch rzucił się zaraz ku pomieszkaniu Guarmaniego i obległ go ze wszystkich stron. Guarmani stawiał mężny opór i dał zaraz ognia do ludu. Sześć osób padło ugodzone a trzy wyzionęło ducha. Lecz wściekłość ludu wzmogła się teraz do najwyższego stopnia. Podpalili natychmiast wszystkie cztery rogi domu i nie ustąpili, aż całe domostwo spłonęło wraz z Guarmanim i całą jego nieszczęśliwą rodziną i służbą. Razem z nim spaliła się żywcem jego żona, dwoje dzieci i dwóch służących. To jest wszystko co o tym wypadku dotąd wiadomo. Pierwsza doniesienie o tem otrzymał konsul francuski. Rząd turecki wysłał zaraz liczny oddział wojska, by przywrócić spokojność i ukarać winnych.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen zboża i innych artykułów na targach w obwodach: *Lwowskim, Samborskim, Tarnopolskim i Kołomyjskim* w pierwszej połowie maja 1856 r.

	O b w ó d :							
	Lwów		Sambor		Tarnopol		Kołomyja	
	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.
	m o n. k o n. w.							
Korzec pszenicy . . .	10	59	11	54	8	—	9	40
„ żyta	7	50	8	29	5	39	6	—
„ jęczmienia . . .	5	52	6	22	4	9	4	16
„ owsa	4	1	4	1	3	23	2	58
„ hreczki	6	46	6	24	4	12	4	48
„ kukurudzy . . .	—	—	7	30	4	42	4	12
„ kartofli	4	15	5	—	2	19	3	3
Cetnar siana	—	43	—	47	1	39	1	56
„ wełny	—	—	—	—	—	—	22	—
Sąg drzewa twardego	11	10	7	30	9	15	14	25
„ „ miękkiego	7	50	5	30	7	43	5	54
Funt mięsa wołowego	—	6 ¹ / ₃	—	0	—	8 [*])	—	5 ¹ / ₂
Garniec okowity . .	2	4	2	45	1	38	2	16

*) Funt wagi niż.-aust.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż. 22go maja. Przedwczoraj odbyła się w obecności J. M. Cesarza i Jego Cesarzowiczowskiej Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana wielka rewia w Wersalu, wieczór był festyn w St. Cloud. Wczoraj był Arcyksiążę na obiedzie u ambasadora austriackiego barona Hübner. Przed obiadem przyjmował kilka osób w hotelu ambasady. Na dziś wieczór zapowiedziano także festyn w St. Cloud. Według najnowszych wiadomości z Marsylii spadły znacznie ceny zboża na tamtejszym targu.

Królewice, 22. maja. Jego Mość Król, owdowiła Cesarzowa Rosyjska i Wielki książę Michał przybyli dziś po południu o godzinie szóstej do Królewca.

Londyn, 22. maja. Disconto banku od weksłów z dłuższym terminem wypłaty zredukowano na 6 od sta. W izbie wyższej cofnął lord Lyndhurst swą mocę względem Włoch. Partya Torysów powstała na lorda Clarendon za to, że odstąpił od zasady konfiskacyi towarów nieprzyjacielskich na okrętach neutralnych.

Werona, 22. maja. Straszna burza srożyła się dnia 16. b. m. w prowincyi Paduy. Siedmset rodzin zostało bez przytułku, szkody są niezmierne. Tysiące drzew wyrwała burza z korzeniami, grad zniszczył wielkie obszary ze zbożem.

Kurs lwowski.

Dnia 24. maja.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	39	4	43
Dukat cesarski	4	41	4	44
Półimperyal zł. rosyjski	8	7	8	11
Rubel srebrny rosyjski	1	34	1	35
Talar pruski	1	28	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka	1	8	1	9
Galic. listy zastawne za 100 złr.	83	30	83	45
Galic. listy obligacye indemnizacyjne } 5% Pożyczka narodowa } kuponów	75	45	76	15
	84	30	85	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85 — 85¹/₈. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90 — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 — 92. Obligacye długu państwa 5% 84¹/₂ — 84³/₈, detto 4¹/₂ 74³/₈ — 74¹/₈, detto 4% 66 — 66¹/₄, detto 3% 50 — 50¹/₂, detto 2¹/₂ 41¹/₂ — 41³/₄, detto 1% 17 — 17¹/₄. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 93 — 93¹/₂. Detto Odenburgs. z wypł. 5% 91¹/₂ — 92. Detto Pezst. 4% 92¹/₂ — 93. Detto Mediol. 4% 90¹/₂ — 91. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87 — 88. Galic. i węgier. 5% 76¹/₂ — 77. Detto innych krajów koron. 82 — 85. Obl. bank. 2¹/₂ 61 — 61¹/₂. Pożyczki loter. z r. 1834 228¹/₂ — 229. Detto z r. 1839 132¹/₄ — 132¹/₂. Detto z r. 1854 108 — 108¹/₄. Renty Como 13 — 13¹/₄.

Galic. list. zastawne 4% 82 — 84. Północ. Oblig. Prior 5% 87¹/₄ — 87¹/₂. Glognickie 5% 80 — 80¹/₂. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 118¹/₂ — 119. Akcyi bank. narodowego 1117 — 1118. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 387¹/₂ — 387³/₄. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 108¹/₂ — 109. Detto Budz. nisko-Lincko-Gmundzkiej kol. 258 — 260. Detto półn. kolei 289¹/₄ — 289¹/₂. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 387¹/₄ — 387¹/₂. Detto tow. żegl. parowej 604 — 605. Detto 13. wydania 587 — 588. Detto Lloyd 455 — 457. Pezst. mostu łańcuch. 67 — 68. Akcyje młyn parowego w. 75 — 77. Detto Pressb. Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 30 — 32. Esterhazego losy 40 zł. 72¹/₂ — 73. Windischgräza losy 25 — 25¹/₄. Waldsteina losy 25 — 25¹/₄. Keglevicha losy 10¹/₄ — 10¹/₂. Ks. Salma losy 35¹/₂ — 40. St. Genois 38³/₄ — 39. Palfego losy 38³/₄ — 39.

Amsterdam 2 m. 84⁵/₈ l. — Augsburg Uro 102¹/₄. — Bukareszt 31 T. 268. — Konstantynopol 31 T. 455. — Frankfurt 3 m. 101¹/₄. — Hamburg 2 74⁷/₈. — Liwurna 2 m. 102. — Londyn 3. m. 10.2¹/₂. — Medyolan 2. m. 102¹/₄. — Paryż 2 m. 119 l. — Cesarskich ważnych dukatów agio 5¹/₈. — 6. — Napoleonsdor 8. — Angielskie Sover. 10 10 — 10 11. — Imperyal ros. 8 13.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. maja.

Oblig. długu państwa 5% 84⁷/₈; 4¹/₂ 74⁷/₈; 4% 66¹/₈; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂ —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 131¹/₈. Wied. miejsko bank. — Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 1116. Akcyje kolei półn. 2910. Glognickie kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 603. Lloyd 457¹/₂. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskompłowego à 500 złr. 545 złr.

Amsterdam 1. 2. m. 85. Augsburg 102¹/₄ 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 101¹/₄ 2. m. Hamburg 74⁷/₈ 2. m. Liworno — 1. 2. m. Londyn 10 — 2¹/₂. 1. m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż 118⁷/₈. Bukareszt —. Kon-

stantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 76³/₄. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 108³/₈. Pożyczka narodowa 85. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 385. fr. Akcyje c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 387¹/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. maja.

Hr. Badeni Alex., z Glinian. — Hr. Dzieduszycki Tytus, z Jabłonowa. — Hr. Koziebrodzki Adam, z Krakowa. — PP. Jarosławski Grzegorz, z Pustomyt. — Miliński Franc., z Helenkowa. — Dzierzanowski Emil, z Czołhan. — Bocheński Wiktor, z Zaloziec. — Barański Michał, z Radłowiec. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Sawczyński Zyg, z Streptowa. — Kruszewski Henryk, z Chorobrowa. — Cybulski Wojc., z Przemysła. — Zgażdziński Konst., z Ulička. — Jankowski Lud., z Borynia. — Bohdan Stan., z Zadworza. — Terponde Teodor, z Łodzi.

Dnia 25. maja.

Hr. Dzieduszycki Włod., z Poturzyca. — Hr. Starzyński Józef, ze Złoczowa. — PP. Frank Ferd., z Nahoczowa. — Wysocki Flor., z Hrehorowa. — Jędrzejowicz Max., ze Śniatyna. — Wolf Jul., c. k. adjunkt powiat., z Kałusza. — Brzezany Maur., z Koniuszek. — Łączyński Hyp. i Zatorski Kaz., z KulaWy. — Hochleitner Lud., c. k. komisarz poczt., z Krakowa. — Śivicz Hugo, z Swidnicy. — Hoffmann Korn., z Przemysła. — Maniowski Jan, z Polan. — Dwernicki Winc., z Denisowa. — Hohendorf Eust., z Baru.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. maja.

Hr. Czakowski Konst., do Strzemileza. — Br. Hazen-Schwerin Gustaw, c. k. szambelan, do Rudek. — PP. Czerniański Bazyli, doktor medycyny, do Brzuchowic. — Siemianowski Franc., do Siemiginowa. — Zwolski Jul., do Krynic. — Wrabetz, radca magiat., do Dembicy. — Piotrowski Józef, do Przemysła. — Brzezany Maurycy, do Szczerca. — Kuczyński Leon, do Łubowa. — Wangermann, c. k. radca namiestnictwa, do Dembicy.

Dnia 25. maja.

PP. Mysłowski Józef, do Zwiniacza. — Płocki Józef, do Dąbrówki. — Golaszewski Marcin, do Honorówki. — Onyszkiewicz Jędrzej, do Sambora. — Dr. Dendor, do Złoczowa. — Schwandu, c. k. podporucznik, do Dembicy. — Napadiewicz Alex., do Keszawy. — Gottlieb Feliks, do Dołhomosk. — Perelil Wilhelm, do Woli. — Białobrzegi Stan., do Dzidziłowa. — Kielanowski Tytus, do Rolowa. — Krzeczunowicz Ign., do Jaryczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 23. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	324.81	+ 10.2°	79.9	zachodni	sl. pochmurno
2. god. popoł.	324.16	+ 18.0°	44.3	"	"
10. god. wiecz.	323.86	+ 14.3°	66.6	"	"

TEATR.

Dzisiaj dnia 26. maja 1856 (w 9. Abonam. nr. 1.)

„Barbara Radziwiłłówna.“

Oryginałua tragedia polska A. Felińskiego w 5 aktach wierszem.

KRONIKA.

— Nowa czytelnia w muzeum londyńskim, której budowę rozpoczęto w przeszłym roku, jest na ukończeniu. „Podczas gdy uwaga publiczności była zwrócona na wypadki w Krymie,“ mówi „Times,“ powstała wśród stolicy, wszelkiemu oku ukryta, jedna z najpiękniejszych sal z najwspanialszą kopułą. Kopuła ta zasklepia się nad środkową przestrzenią muzeum, i ma średnicę mniejszą tylko o dwie stopy od Panteonu. Wnętrze kopuły kościoła św. Pawła ma średnicy około 100', kopuła kościoła św. Piotra nie zupełnie 140', kopuła Panteonu 144', a kopuła muzeum 142'. Kopuła ta, jeśli się nie mylimy, jest wyższa niż sklepienie Panteonu; jest lepiej oświetlona, rysunek powabniejszy, styl budowy nieskończenie umiejętniejszy. Zamiast ciasnej przestrzeni, w której dotychczas siedziało 200—300 czytelników razem skupionych, przy niedostatecznym oświetleniu i wśród przeszkody ustawicznie przychodzących i odchodzących bibliotekarzy, powstała teraz czytelnia, która nie ma sobie równej w Europie. Każdy czytelnik siedzi teraz przed osobnym pulpitem tak wygodnie, jak w swoim własnym domu; obok niego jest stół dostateczny na umieszczenie map największych; nad nim wznosi się obszerne sklepienie, wpuszczające światło z góry; w około aż do znacznej wysokości są repozytoria na 35.000 tomów, wybrane najszybciej z takich dzieł, które najczęściej są żądane; przed nimi jest galeria

żelazna, do niej prowadzą schody z łanego żelaza; prócz tego pomniejsze gmachy, miłe zakątki urozom, do których mogą się ci chronić, co do ważniejszych studyj potrzebują większego spokoju i samotności. Ale pod sklepieniem znajduje się dobrze wywietrzona, dzień i noc jednostajnie ogrzana sala na przechowanie gazet, a nowa ta budowa przyczyniła się tak dalece do rozszerzenia biblioteki, że według miernego abrysu ma dostateczną przestrzeń na wszystkie książki i gazety trzech przyszłych jeneracyi.“

Grono aktorów polskich z Krakowa rozpoczyna w sobotę 24. maja w teatrze wiedeńskim „An der Wien“ przedstawienia polskie.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Milińskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.

Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje subskrypcye na pogorzeleów Nizankowie.